

Joanna Wardęga

**BUDOWANIE JEDNOŚCI NARODOWEJ W PRAKTYCE
- LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE W PEKINIE W 2008 R.**

Fenomen współczesnego chińskiego nacjonalizmu może być postrzegany jako połączenie państwowej ideologii oraz ruchów społecznych, zarówno inicjowanych odgórnie, jak i oddolnie. Wśród elementów ideologicznych znajduje się koncept wspólnoty narodowej, obejmującej nie tylko Hanów, ale i ludy klasyfikowane jako mniejszości, oraz nie tylko w granicach Chińskiej Republiki Ludowej, ale także na obszarach, do których Pekin rości pretensje¹. Do uzasadniania potrzeby jedności państwa chińskiego używa się zarówno pojęć wynikających z rozumienia narodu jako wspólnoty typu politycznego, jak i kulturowego. Ideologia i symbolika jest wykorzystywana do wzmacniania jedności narodowej, promowania wieloetnicznego, „wieloelementowego narodu chińskiego”, z naciskiem na poszukiwanie wspólnego mianownika dla wszystkich grup etnicznych Chin.

Szczególnym przypadkiem polityki zmierzającej do intensyfikacji nastrojów patriotycznych oraz poczucia wspólnotowości w Chinach były XXIX Igrzyska Olimpijskie w Pekinie w 2008 roku. W roku olimpijskim chińscy nacjonaści działali na wielu poziomach, operując narodowymi sentymentami, dumą i wspólnym przeżywaniem traumy. Igrzyska olimpijskie zostały zaplanowane jako święto narodu chińskiego i w dużej mierze rzeczywiście nim były. Jednakże jeszcze przed igrzyskami, w marcu 2008 r., doszło do częściowo z nimi powiązanych protestów

¹ Zostały one już częściowo uwieńczone sukcesem, gdy według reguły „Jeden kraj, dwa systemy”, w 1997 r. do Chin włączony został Hongkong, a w 1999 r. Makao. Pozostaje jeszcze Tajwan, który według Pekinu, powinien „wrócić” do macierzy na podobnej zasadzie.

w Tybecie, a następnie do antychińskich incydentów wzdłuż trasy sztafety olimpijskiej. Roznieciły one inne niż duma aspekty chińskiego nacjonalizmu, przypominając poczucie upokorzenia doznanego z Zachodu. Dodatkowo trzy miesiące przed igrzyskami prowincję Syczuan nawiedziło wielkie trzęsienie ziemi, wywołując jeszcze innego rodzaju nacjonalistyczne sentymenty. Wszystkie one współgrały z promowaną odgórnie ideologią wspólnotowości. Hasłem pekińskich igrzysk olimpijskich było „Jeden świat, jedno marzenie” (*Yi ge shijie, yi ge mengxiang*). Miało ono oznaczać, że wszyscy ludzie żyją w tym samym świecie, dzieląc te same marzenia i ideały: pokój, jedność, przyjaźń, postęp, harmonię². Chińscy nacjonaści rozwijali to hasło o jeszcze jeden człon: „Jeden świat, jedno marzenie, jedne Chiny”³.

Organizacja igrzysk olimpijskich umożliwiła władzom Chińskiej Republiki Ludowej realizację kilku celów, powiązanych ze współczesnym chińskim nacjonalizmem. Na kontekst, poprzez który należy je interpretować, składają się: sposób prezentacji, zachowanie władz, stosowana symbolika narodowa, znaczenie i interpretacja, jakie igrzyskom w Chinach nadano m.in. w chińskich mediach. Igrzyska olimpijskie trzeba uznać za najważniejszy przykład nacjonalizmu chińskiego w początkach XXI w. Wydaje się, że Pekin położył nacisk na cele wychodzące poza te zazwyczaj stawiane przez gospodarzy igrzysk. Chodziło o stworzenie olimpiady „o chińskiej charakterystyce”, prezentację chińskiej potęgi na arenie międzynarodowej (w zakresie sportu, ale też kultury, gospodarki i polityki) oraz symboliczne zakończenie „stulecia upokorzeń”. Realizacja tych trzech celów miała służyć prezentacji nowych Chin, będących efektem trzydziestoletnich przemian – Chin, które nie tylko same mogą sięgnąć po przynależne im miejsce, ale którym to miejsce powinno być ofiarowane przez zachwycony świat. Kolejnym celem było wzmocnienie nastrojów patriotycznych i poczucia wspólnotowości w „jednych Chinach”, co miało znaczenie wewnętrzne – dla wzmocnienia nowej podstawy wspólnej tożsamości narodowej, czyli patriotyzmu rozumianego jako lojalność wobec jednego, wspólnego państwa chińskiego. Nie bez znaczenia był również potencjał igrzysk olimpijskich, wykorzystany do umocnienia legitymizacji władzy Komunistycznej Partii Chin.

Należy tu przypomnieć kilka uwag na temat znaczenia sportu dla nacjonalizmu⁴. Przykłady rozpalania uczuć narodowych u kibiców widoczne są podczas każdego międzynarodowego meczu w barwach narodowych. O ogólnonarodowym znaczeniu osiągnięć reprezentantów narodowych świadczy miejsce, jakie poświęca się w mediach celebrowaniu zwycięstw, a także duma odczuwana przez rodaków. Potrzeba odnoszenia sukcesów w sporcie przyczynia się do popularyzacji

² [International Olympic Committee], *One World One Dream*, www.en.beijing2008.cn/17/74/article212027417.shtml, [12.08.2008].

³ Hasło to stało się także inspiracją dla zwolenników niepodległości Tybetu – rozwijali hasło olimpijskie w wersji „Jeden świat, jedno marzenie, wolny Tybet”.

⁴ Por. J. Kilias, *Wspólnota abstrakcyjna. Zarys socjologii narodu*, Warszawa 2003, rozdz.: *Szkic o sporcie*, s. 253–269.

nawet najbardziej niszowych dyscyplin sportowych, gdy tylko narodowi reprezentanci odniosą w nich sukces. Igrzyska olimpijskie, mimo podkreślanej deklaracji apolityczności, są największym sportowym wydarzeniem i okazją do nacjonalistycznych manifestacji. Olimpijczycy nie reprezentują samych siebie, lecz swoje narody, a uczestnictwo sportowców poza reprezentacjami narodowymi w ogóle nie jest dozwolone⁵. Podstawowymi jednostkami organizacyjnymi są narodowe komitety olimpijskie. Demonstrowanie przynależności narodowej rozpoczyna się od samej uroczystości otwarcia igrzysk, od wejścia na stadion olimpijski sportowców pod flagami narodowymi. Każdego kolejnego dnia zawodów przejawia się ona poprzez zakładane przez olimpijczyków stroje z elementami narodowymi, a kumulacją jest odegranie hymnu narodowego i wzniesienie flagi państwowej podczas ceremonii dekorowania zwycięzców. Wymiar narodowy jest widoczny przede wszystkim w klasyfikacjach medalowych państw uczestniczących w igrzyskach. Sukcesy sportowców stają się sukcesem całego narodu, a sportowcy – narzędziem państwa celebrującego swoją wspaniałość. A wszystko to przy kilkumiliardowej widowni, kibicującej wedle klucza narodowego.

W jaki więc sposób pekińskie Igrzyska Olimpijskie były wykorzystywane dla podkreślania idei jednych, Wielkich Chin wszystkich grup narodowościowych? Jakie symbole, znaczenia, wartości posłużyły „inżynierom narodu” do świętowania jedności i potęgi narodowej?

Igrzyska „o chińskiej charakterystyce”

Pekińskie igrzyska były wręcz eksplozją nieustannego akcentowania chińskiego charakteru imprezy, a elementy narodowej symboliki znalazły się w każdym elemencie związanym z igrzyskami. Nie można było zapomnieć, że olimpiada 2008 r. jest wielkim sukcesem Chin. Jak w koncepcji „banalnego nacjonalizmu” Michaela Billiga, stosowane przez współczesne narody zjawisko „flagowania”, by świadomość przynależności do narodu była zawsze obecna, choć niekoniecznie w pełni uświadamiana, a „nacjonalizm sączy się w zakamarki naszej świadomości, obecny jest w każdym słowie”⁶, tak organizatorzy olimpiady na każdym kroku zaznaczali jej chińskość.

Elementy narodowe pojawiły się już w nowej architekturze, która powstała przed igrzyskami w Pekinie. Stadion narodowy, zwany „Ptasim gniazdem”, przypomina kształtem jaskółcze gniazdo, tradycyjny chiński przysmak. Nowy, trzeci terminal pekińskiego lotniska zaprojektowano tak, by z góry wyglądał jak chiński smok. Dominującym kolorem olimpijskiej symboliki była szczęśliwa według Chińczyków czerwień. Oficjalne logo igrzysk to „Tańczący Pekin”, czyli tańczący

⁵ [International Olympic Committee], *Olympic Charter*, www.multimedia.olympic.org/pdf/en_report_122.pdf, s. 81, [28.08.2008].

⁶ M. Billig, *Banalny nacjonalizm*, tłum. M. Sekerdej, Kraków 2008, s. 42.

znak *jing* na czerwonym tle w kształcie tradycyjnej chińskiej pieczęci. *Jing* (stolica) jest symbolem Pekinu, skrótowcem od pełnej nazwy – *Beijing* (Północna Stolica). Znak może się także kojarzyć z biegaczem przekraczającym linię mety albo z wiążącym się ciałem chińskiego smoka. Podobnie symbole poszczególnych dyscyplin wzorowane były na chińskich znakach. Na medalach znalazły się typowo chińskie ornamenty – jadeitowe pierścienie i rzeźbienia. Stroje Chinek wręczających medale zawierały elementy sukni *qipao*. Pochodnia olimpijska została zaprojektowana w kształcie przypominającym zwój, w jakim przechowywane są tradycyjne malowidła. Zdobiły ją chmury, które pojawiają się w ornamentach w Zakazanym Pałacu i innych cesarskich budowlach jako element przynoszący szczęście. Przedstawiciele Komitetu Organizacyjnego podkreślali, że pochodnia ma zdecydowanie chiński charakter, „prezentuje artystyczny i techniczny poziom rozwoju Chin”⁷, a także została zaprojektowana, wyprodukowana i przebadana w Chinach.

W projektach maskotek olimpijskich, *Fuwa*, Chińczycy maksymalnie wykorzystali narodowy potencjał symboliczny, podobnie jak Amerykanie maskotkę Orła Sama w Los Angeles w 1984 r. W Pekinie maskotek było pięć, ale symbolicznych znaczeń znacznie więcej. Mimo że rozpisano konkurs na projekt, decydenci zasugerowali zwycięzcy, znanemu artyście Han Meilingowi, użycie konkretnych symboli. Każda z maskotek otrzymała swoją nazwę, które w połączeniu układały się w slogan „Pekin wita Cię!” (*Beijing huanying ni!*). Każda z *Fuwa* odzwierciedlała jedno z kół olimpijskich, a także jeden z pięciu żywiołów, rozpoznawanych przez chińską tradycję. Główną maskotką był Huanhuan, przedstawiany jako entuzjastyczny chłopiec, reprezentujący sporty piłkarskie. Maskotka ta była czerwona, symbolizowała olimpijski ogień i olimpijskiego ducha. Styl, w jakim ogień przedstawiono, został zapożyczony z malowideł w buddyjskich Grotach Tysiąca Buddów w Dunhuangu. Beibei, z dominującym kolorem niebieskim, powiązana była z wodą i zarazem sportami wodnymi. Wśród zdobień jej głowy znajdowały się elementy ryby, będącej symbolem szczęścia i obfitości. Styl ornamentów miał nawiązywać do artefaktów neolitycznej kultury Yangshao, znalezionych na stanowisku archeologicznym w Banpo. Beibei wiązana była także z zagrożonym jesiostrem chińskim. Maskotka Jingjing przypominała pandę wielką, narodowe zwierzę Chin. Odzwierciedlała także żywioł drzewa i odpowiadała za sporty walki, podnoszenie ciężarów. Nini, w kolorze zielonym, odpowiadała żywiołowi metalu. Jej wygląd był inspirowany przez jerzyki i jaskółki oraz latawce – popularne przede wszystkim na północy Chin. Nini była najbardziej związaną z Pekinem, ponieważ znak *yan*, oznaczający jaskółkę, występował w dawnej nazwie Pekinu – Yanjing. Najwięcej kontrowersji wzbudziła żółta maskotka Yingying, ze względu na nawiązanie do Tybetu. Nakrycie głowy Yingying było inspirowane zagrożoną wymarciem endemiczną antylopą tybetańską cziru oraz zawierało elementy ornamentów z Tybetu i Xinjiangu. Yingying odpowiadała także za żywioł ziemi i lekkoatletykę.

⁷ [International Olympic Committee], *Artistic and Technical Features of Beijing Olympic Torch*, www.torchrelay.beijing2008.cn/en/news/headlines/n214042317.shtml, [12.08.2008].

Wszystkie *Fuwa* poprzez odwoływanie do chińskich symboli miały prezentować różnorodność i wewnętrzne bogactwo Chin. Włączenie elementów tybetańskich i ujgurskich podkreśliło ideę „wielkich Chin”.

Obserwując szerokie wykorzystanie symboli narodowych, nie sposób zapomnieć ceremonii otwarcia i zamknięcia igrzysk. Użyte przez reżysera Zhanga Yimou, przedstawiciela piątego pokolenia chińskich filmowców, elementy chińskiej kultury miały nie tylko „flagować” chińskość olimpiady, ale i prezentować wspaniałość kultury Państwa Środka. Eksplozja symboli i znaczeń narodowych objawiła się w pełni podczas ceremonii otwarcia. Dwa dni przed rozpoczęciem igrzysk sztafeta olimpijska dobiegła do Pekinu. Ostatni odcinek rozpoczął się od centralnego placu stolicy, Tiananmen, na który z Zakazanego Miasta ze zniczem wybiegł chiński astronauta (taikonauta) Yang Liwei.

Ceremonia otwarcia XXIX Letnich Igrzysk Olimpijskich rozpoczęła się 8 sierpnia 2008 r. osiem minut po godzinie ósmej wieczorem. Ósemka jest bowiem uznawana za liczbę szczęśliwą. Zanim jeszcze ceremonia się odbyła, już została okrzyknięta najwspanialszą w historii. Na stadionie narodowym oglądało ją 91 tysięcy osób, a przed ekranami telewizorów na całym świecie nawet do czterech miliardów. Wielu Chińczyków podziwiała ten spektakl wspólnie, przed telebimami rozmieszczonymi w chińskich miastach. W godzinnym przedstawieniu udział wzięło ponad 15 tysięcy artystów, wolontariuszy i żołnierzy⁸.

Należy zwrócić uwagę na podkreślanie podczas całej części artystycznej osiągnięć trwającej pięć tysięcy lat chińskiej cywilizacji. Uroczystość rozpoczęła się od gry na bębnach i fajerwerków – elementów niezbędnych podczas chińskich świąt. Spektakularną grę na tradycyjnych bębnach *fu* wykonało 2008 bębniarzy zgromadzonych na stadionie olimpijskim. Fajerwerki miały przypominać o prochu – jednym z wielkich chińskich wynalazków.

Po wzniesieniu flagi narodowej nastąpiła wędrówka przez tysiąclecia chińskiej historii, prezentująca największe osiągnięcia kultury: kaligrafię, operę pekińską, taniec, muzykę, filozofię, wynalazki. Kilka tysięcy konfucjańskich uczonych recytowało fragmenty z *Dialogów konfucjańskich*. Wynalazek druku został przedstawiony przez klocki ruchomych czcionek, z których utworzono znak pokój (*he*) w różnych formach chińskiego pisma, a później miniaturę Wielkiego Muru. Nawiązano także do Jedwabnego Szlaku i historii chińskiego jedwabiu, herbaty, wynalazku kompasu oraz wypraw Zheng He. Bardziej nowoczesnym muzycznym elementem była gra pianisty Lang Lang, który zagrał „Kantatę Rzeki Żółtej”. Tancerze prezentowali nurt rzeki, by w końcu utworzyć kształt frunącego gołębia pokoju, podczas gdy w tle wyświetlano nowoczesne obrazy Chin. W dalszej części przedstawienia ukazano tysiące wspólnie ćwiczących adeptów tai-chi i kung-fu. Równocześnie dzieci z różnych narodowości odegrały lekcję w szkole, deklamując chińską poezję. Chiny nowoczesne zostały pokazane jako zdobywca kosmosu – z unoszącymi się taikonautami oraz gigantyczną kulą z akrobatami po niej

⁸ H. Beech, *Let China's Games Begin*, „Time”, 08.08.2008.

biegającymi, co symbolizować miało ziemię. Oficjalna pieśń olimpijska „Ty i ja” została wykonana przez chińskiego śpiewaka Liu Huana i brytyjską piosenkarkę Sarah Brightman – która zaśpiewała w języku mandaryńskim, co wzbudziło wielki aplauz publiczności. W końcu znicz olimpijski został zapalony przez chińskiego gimnastyka Li Ninga, z mniejszości Zhuang.

Warto także wspomnieć, że parada sportowców odbywała się w kolejności narzuconej przez zasady chińskiego pisma – reprezentacje krajów pojawiały się według liczby kresek w znakach w chińskich nazwach. Chorążym chińskiej reprezentacji był Yao Ming, popularny chiński koszykarz z NBA. Towarzyszył mu dziewięcioletni chłopiec, uratowany po sycuańskim trzęsieniu ziemi, ubrany w koszulkę z małą flagą chińską w kształcie serca. Dziecko nosło dwie małe flagi: olimpijską i chińską. Chińscy sportowcy zostali ubrani w stroje w kolorze żółtym i czerwonym. Żółć nawiązuje do Rzeki Żółtej, Żółtego Cesarza, żółtej rasy i zarazem do koloru gwiazd na fladze⁹, a czerwień jest kolorem szczęśliwym i zarazem kolorem chińskiej flagi. Na marynarkach umieszczono godło ChRL, każdy sportowiec dostał też flagę narodową.

Prezentacja potęgi narodu

Patriotycznie motywowana walka o medale to jeden z wielu wymiarów prezentacji chińskiej potęgi. Wiązanie zwycięstwa sportowego z walką narodową nie było podczas igrzysk niczym nowym także dla Chińczyków – w Pekinie wręcz zdawało się przyjmować formy łagodniejsze niż wcześniej. W 2004 r., podczas meczu finałowego Asian Cup, Chińczycy przegrali z Japonią 1:3 i doszło wówczas do gwałtownych nacjonalistycznych wystąpień: palenia japońskich flag, zaatakowano nawet pracownika ambasady Japonii. Podobne wydarzenia rozegrały się w lutym 2008 r. podczas East Asian Cup, gdy Chińczycy ponownie przegrali mecz z Japonią 0:1. Podczas igrzysk olimpijskich takie nacjonalistyczne wybuchy były jednak znacznie rzadsze – z jednej strony wygrało pragnienie pokazania światu jak najlepszego obrazu gospodarzy, a z drugiej nie było zbyt wielu okazji do bezpośredniej konfrontacji z Japonią czy USA. Walka o zwycięstwo narodowe przejawiała się więc najpełniej w dążeniu do zwycięstwa w klasyfikacji medalowej.

„Sięgnięcie po olimpijską chwałę dla ojczyzny to święta misja wyznaczona przez Partię Komunistyczną. Musicie podołać dziejowej odpowiedzialności”¹⁰ – takie przesłanie przekazał chińskim sportowcom minister sportu Liu Peng. A jeszcze kilkadziesiąt lat wcześniej dążących do zwycięstwa sportowców krytykowano za przedkładanie indywidualnego sukcesu nad solidarność zbiorową. Współcześnie medaliści otrzymują wysokie nagrody finansowe, ale równocześnie przynoszą

⁹ Gwiazdy na fladze symbolizują jedność narodu chińskiego pod przywództwem Komunistycznej Partii Chin.

¹⁰ R. Leniarski, R. Stec, *Chiński skok na złoto*, „Gazeta Wyborcza”, 06.08.2008.

chwałę narodowi. Profesor psychologii sportu z Pekńskiego Uniwersytetu Sportowego, Mao Zhixiong, uważał, że zwycięstwo Chin w klasyfikacji medalowej zwiększy ich prestiż międzynarodowy: „Jeśli kraj zdobywa dużo medali, świadczy to o poziomie jego rozwoju. Oznacza to, że gospodarka się rozwija, poziom życia rośnie, a technologia jest coraz lepsza”¹¹. Dlatego też liczne medale chińskiej reprezentacji miały pokazać światu, jak wiele Chiny osiągnęły. Chińskie władze i społeczeństwo postawiły sportowcom jasny cel: zająć pierwsze miejsce w klasyfikacji medalowej, czyli przegonić Stany Zjednoczone. Chińscy sportowcy konsekwentnie pięli się w medalowej klasyfikacji: podczas olimpiad w Barcelonie i w Atlancie zajęli czwarte miejsce (po 16 złotych medali), w Sydney trzecie (28), a w Atenach w 2004 r. – drugie (32 złote krążki; Amerykanie zdobyli ich wówczas 36). Postawę Chin trafnie oddał Igor Grińko, trener kadry chińskich wioślarzy: „Srebro? To dla nas nic nie znaczy. Równie dobrze możemy być ostatni”¹². I rzeczywiście, w Pekinie największa w historii chińska reprezentacja olimpijska, licząca 639 zawodników, zdobyła 51 złotych medali. Drugie były Stany Zjednoczone z 36 złotymi krążkami.

Największym narodowym rozczarowaniem okazała się sportowa gwiazda, płotkarz Liu Xiang. Nieprzypadkowo Liu startował z numerem 1356, oznaczającym 1,3 miliarda ludzi i 56 narodowości, które reprezentował¹³. Liu to pierwszy chiński złoty medalista w lekkoatletyce, który w Atenach pokazał, że sportowcy z Państwa Środka mogą odnosić sukcesy nie tylko w swoich koronnych dyscyplinach, jak tenis stołowy czy skoki do wody. Faworyt został jednak pokonany przez kontuzję i nie wystąpił w biegu na 110 m przez płotki, w którym miał bronić tytułu mistrza olimpijskiego. Schodzącemu ze stadionu Liu towarzyszyła rozpacz kibiców. Poruszenie widowni tak opisywał jeden z chińskich dziennikarzy: „Jeśli tylko byłaby możliwa zamiana ścieżna na miejscu przed wyścigiem, to każdy jeden z chińskich kibiców oddałby swoje bez wahania”¹⁴. W gazetach pojawiły się nagłówki: „Jesteśmy zawsze z tobą”, „Liu Xiang jest nadal bohaterem”, ale też powszechne tropienie przyczyn ogólnonarodowego zawodu.

Zajęcie pierwszego miejsca w klasyfikacji medalowej stanowiło ukoronowanie udanej olimpiady. W „Liście gratulacyjnym Komitetu Centralnego do reprezentacji chińskich sportowców”¹⁵ powiązano sukcesy sportowców z patriotyzmem, podkreślając ich znaczenie dla całego narodu. W imieniu ojczyzny i ludu Komitet Centralny i Rada Państwa gratulowały sportowcom, że zdołali wypełnić oczeki-

¹¹ D. Eimer, C. Freeman, *Beijing Olympics: Battle for Gold Offers China First Chance to “Defeat” America*, „The Daily Telegraph”, 21.07.2008.

¹² *Powiedzieli*, „Tygodnik Forum”, 30.06.–06.07.2008.

¹³ Li Chengpeng, *Liu Xiang daodi you meiyou tui sai zige* [Czy Liu Xiang naprawdę miał powody, by się wycofać], „Yangzi Wanbao”, 19.08.2008.

¹⁴ M. Tuwen, *Liu Xiang, si nian zhihou you shi yi tiao haohan!* [Liu Xiang cztery lata później nadal jest bohaterem], portal Sport366, www.colligate.sport366.com/2008/0818/1041343347.shtml, [18.08.2008].

¹⁵ *Zhong Gong Zhongyang Guowuyuan zhi Zhongguo tiyu daibiaotuan de hexin* [List gratulacyjny Komitetu Centralnego do reprezentacji chińskich sportowców], „Guangming Ribao”, 25.08.2008.

wania, walcząc z całych sił o chwałę kraju i zwycięstwo. Zdobyć pierwszego miejsca w klasyfikacji medalowej uznano za olbrzymi sukces i wielki historyczny przełom, otwierający nowy rozdział w chińskim sporcie. Sportowcy zostali pochwaleni za swój wkład w budowę społeczeństwa dobrobytu i rozwój socjalizmu w chińskiej postaci: „W czasie igrzysk sportowcy reprezentowali chińskiego ducha sportowego i ducha olimpijskiego”, „Ich występy pozwoliły światu otworzyć oczy na cnoty cór i synów Chin, na nieustanną walkę o poprawę chińskiego narodu, duch jedności i pokojowego postępu”. Podkreślano także znaczenie sportowych sukcesów jako „stymulujących patriotyzm, entuzjazm i ducha walki wszystkich narodowości kraju, promujących politykę reform i otwarcia, socjalistyczną modernizację ludzi wszystkich narodowości w kraju”. „Ojczyzna i lud są z was dumni!” – podsumowano.

Organizacja olimpiady w Pekinie została wykorzystana jako okazja do demonstracji światu potęgi Chin w wielu wymiarach, a sport był jedynie pretekstem do ukazania nowego mocarstwa, które zamierza zdominować XXI w. Igrzyska można zarazem rozważać jako element chińskiej *soft power*, silnie rozwijanej w ostatnich latach. Podczas igrzysk Chiny pokazały także światu potęgę starożytną i współczesną chińską kulturę. Przez doskonałą organizację olimpiady i poprawę infrastruktury Pekinu zaprezentowana została także siła ekonomiczna, będąca efektem trzech dekad modernizacji i polityki otwarcia. Potęgę polityczną na arenie międzynarodowej Pekin pokazał skutecznie zapobiegając zapowiadany międzynarodowym bojkotom ceremonii otwarcia. Przeprowadzone już po igrzyskach badania pokazały, że sami Chińczycy uznali, iż te międzynarodowe cele zostały spełnione. Dla 60 procent ankietowanych najważniejszym skutkiem olimpiady było przedstawienie Chin reszcie świata, dla 12 procent najważniejsze było dzielenie dumy z Chin¹⁶.

Władze postanowiły zorganizować igrzyska jak najwspanialsze, aby zaprezentować nowoczesne oblicze Chin, jako państwa szybko i sprawnie się rozwijającego, przyjaznego dla zagranicznych inwestorów. Pekin oraz pozostałe miasta, w których odbywały się igrzyska, musiały zostać odpowiednio przygotowane do godnego reprezentowania Chin. Służyły temu nowe projekty architektoniczne, tworzone przez światowej sławy biura architektoniczne, jak Herzog & de Meuron, Rem Koolhaas, Paul Andreu, Foster and Partners. Przygotowania do olimpiady charakteryzowały się bezprecedensowym rozmachem i kosztowały czterokrotnie więcej niż igrzyska ateńskie.

Przygotowanie Pekinu do igrzysk olimpijskich oznaczało także usunięcie z miasta osób, które niezbyt pasowały do wizji zmodernizowanych Chin. Przede wszystkim nakazano wyjazd robotnikom przyjezdnym ze wsi, którzy nie mieli zameldowania (*hukou*) w stolicy. Usunięto z ulic żebraków, bezdomnych i ulicznych handlarzy. Władze Pekinu podjęły starania, by uczynić stolicę „miastem cywilizo-

¹⁶ K. Gin, *Olympic Wrap Up: Chinese views on Beijing 2008*, www.synovate.com/insights/publications/reports/china-olympics, [08.10.2008].

wanym” i nowoczesnym – przez odpowiednie przygotowanie mieszkańców Pekinu do godnej reprezentacji przed zagranicznymi gośćmi. Próbowano masowo nauczać języka angielskiego, w restauracjach usuwano z menu mięso psie i tworzone sale dla niepalących, przeprowadzono masowe remonty publicznych toalet, organizowano dzielnicowe konkursy na „wzorowe cywilizowane ulice”. *Savoir-vivre* stał się wręcz sprawą wagi narodowej, co podsumowano w wielokrotnie w chińskich mediach cytowanym przewodniku turystycznym: „Olimpiada się zbliża i nie chcemy się skompromitować”¹⁷. Starano się wykorzystać takie przyzwyczajenia, jak płucie w miejscach publicznych czy wychodzenie na ulicę w piżamie, co jest często spotykane nawet w wielkich chińskich miastach. Pouczano, aby nie śmiecić, z szacunkiem traktować zabytki i zieleń miejską, stać w kolejkach. Specjalne uwagi kierowano do wolontariuszy i hostess, opisując pożądane zachowanie i uśmiech¹⁸. Wolontariuszom nakazano szczególną ostrożność w kontaktach z cudzoziemcami, aby odpowiadając na pytania, przypadkiem nie ukazali olimpiady ze złej strony¹⁹. Zhai Weihua z partyjnego Komitetu Prowadzącego ku Duchowej Kulturze (organu powołanego do kontroli etykiety) powiedział: „Dziesiątki tysięcy dziennikarzy przybędą do Chin w trakcie igrzysk, co oznacza, że przekazywane będą zarówno pozytywne, jak i negatywne strony Chin. Jeśli zrobimy złe wrażenie, to ono pozostanie na zawsze”²⁰.

Podczas igrzysk chińskie władze miały możliwość zademonstrowania także potęgi politycznej – przez skuteczne przeprowadzanie swojej woli wewnątrz kraju oraz na arenie międzynarodowej. Olimpiada była oczywiście doskonałą okazją do pokazania świata Chin z jak najlepszej strony, ale równocześnie wiązał się z nią szereg zagrożeń, których nie można było do końca kontrolować. Organizator stanął przed wyzwaniem, któremu mogły zagrozić różne czynniki, narażające organizatorów, władze oraz cały naród na utratę twarzy. Z jednej strony chodzi o eliminację różnych potencjalnych zakłóceń wewnętrznych – np. możliwości wykorzystania okazji przez obrońców praw człowieka. Z drugiej – należało usunąć zagrożenie bojkotów międzynarodowych.

Władze musiały się liczyć z protestami podejmowanymi zarówno przez Chińczyków, jak i cudzoziemców przeciwko łamaniu praw człowieka, zwłaszcza w Tybecie, domagających się liberalizacji politycznej, zniesienia cenzury, poprawy stanu środowiska naturalnego czy wycofania ze współpracy z Sudanem. Ryzyko takich zakłóceń zostało zminimalizowane przez aresztowania oraz przetrzymywanie w areszcie domowym znanych dysydentów. Na kilkuletnie kary pozbawienia wolności kilka miesięcy przed olimpiadą skazano między innymi Yang Chunli-

¹⁷ Yan Yangtze, *China Targets Bad Tourist behavior ahead Olympics*, www.english.gov.cn/2007-05/06/content_606221.htm, [06.05.2008].

¹⁸ Radio China International, *Beijing Spectators to Behave Well for Games*, www.english.cri.cn/4026/2008/07/17/164s382221.htm, [17.07.2008].

¹⁹ Liu Jingjing, *Fangdu fangbao jizhe* [Uwaga na narkotyki, bomby i dziennikarzy], [w:] www.caijing.com.cn/2008-08-11/110004314.html, [11.08.2008].

²⁰ Yan Yangtze, *China Targets...*

na, obrońcę wysiedlanych chłopów, oraz Hu Jia, walczącego o prawa zarażonych wirusem HIV. Wzmocniono kontrolę i zwiększono liczbę służb mundurowych na ulicach Pekinu. Potencjalnym demonstrantom z zagranicy, działaczom organizacji broniących praw człowieka itp., odmówiono chińskich wiz albo zatrzymywano na granicy. Tych, którym udało się rozpocząć jakąkolwiek demonstrację polityczną w Chinach, wydalano z kraju, jak np. czwórkę cudzoziemców, którzy dwa dni przed rozpoczęciem olimpiady zawiesili tuż przy stadionie narodowym bannery z hasłami domagającymi się wolności dla Tybetu. Ścisła kontrola sprawiła, że wielu podobnych zdarzeń nie było. Także sportowcy nie manifestowali sympatii politycznych podczas ceremonii wręczania medali – poza kilkoma, zignorowanymi przez chińskie media przypadkami zgolenia głowy na znak solidarności z Tybetańczykami.

Równocześnie władze postarały się o zachowanie pozorów wolności słowa. Wyznaczono miejsca w trzech pekińskich parkach, w których miały się odbywać ewentualne „pokojowe zgromadzenia i demonstracje” w czasie igrzysk. Przed planowanym protestem należało uzyskać zgodę Biura Bezpieczeństwa Publicznego. Oficjalna agencja informacyjna Xinhua podała, że BBP otrzymało 77 wniosków o zgodę na demonstracje, w większości dotyczących praw pracowniczych, niewystarczających osłon socjalnych czy medycznych. Zgody żaden z wnioskodawców nie otrzymał – 74 podania zostały „samodzielnie wycofane”, gdy sprawy „przekazano do wyjaśnienia właściwym organom”. Dwa dalsze wnioski wstrzymano jako niekompletne, a jeden jako sprzeczny z prawem²¹. Władza starała się powstrzymać demonstracje i zarazem sprawić wrażenie, przynajmniej dla własnych obywateli, że problemy mogą zostać rozwiązane w sposób administracyjny, a więc w ramach systemu.

Na arenie międzynarodowej najważniejszym wyzwaniem było zapewnienie uczestnictwa najważniejszych przywódców światowych, gdyż tuż po wydarzeniach w Tybecie w marcu 2008 r. niektórzy przywódcy postanowili zbojkotować uroczystość otwarcia. Ci, którzy dołączyli do bojkotu, nie zostali wspomniani, a obecność tych, którzy się pojawili, była skrupulatnie pokazywana przez operatorów kamer – tym bardziej, że nie zabrakło przywódców najważniejszych dla chińskiej geopolityki. Na trybunach podczas ceremonii otwarcia znaleźli się przedstawiciele ponad stu państw, poza Bushem: prezydent Francji Nicolas Sarkozy (pojawił się wbrew wcześniejszym zapowiedziom), premier Rosji Władimir Putin, premier Japonii Yasuo Fukuda, przewodniczący partii Guomindang z Tajwanu Wu Po-hsiung i jej były przewodniczący Lien Chan.

Chińskie media nagłośniły wypowiedź byłego premiera Kanady, Jeana Chretien, który przyznał, że bojkot ceremonii otwarcia olimpiady przez obecnego premiera (choć kanadyjski minister spraw zagranicznych był obecny na otwarciu) okazał się wielkim błędem politycznym, który się zemści²².

²¹ *Beijing bayue yilai jiedai shenqing jihui youxing 77 qi jieju 74 qi* [Pekin otrzymał w maju 77 wniosków o demonstracje, z czego 74 zostało rozwiązanych], „Renmin Ribao”, 18.08.2008.

²² *Canadian PM flayed for skipping Beijing Games opening*, „China Daily”, 20.08.2008; *Jia qian zon-*

Początek stulecia Chin

Rozgrywane dokładnie trzy dekady po rozpoczęciu przemian, igrzyska olimpijskie miały stanowić dowód na skuteczność obranej przez Chiny drogi modernizacji. Olimpiada stała się symbolicznym zakończeniem „stulecia upokorzeń” i rozpoczęciem nowego wieku, należącego do Chin. W przemówieniu podczas ceremonii otwarcia przewodniczący Komitetu Organizacyjnego XXIX Igrzysk Olimpijskich, Liu Qi powiedział, że Chiny od stu lat marzyły o tym, by być gospodarzem igrzysk olimpijskich. W rzeczywistości starania o przyznanie prawa do organizacji olimpiady są dużo młodsze, a wspomniane przez Liu Qi sto lat odnosi się bardziej do „stulecia upokorzeń”. W oczach nacjonalistów podrzędna pozycja Chin, będąca skutkiem zagranicznej agresji od czasów wojen opiumowych, odzwierciedlała się w historii starań Chin o organizację igrzysk. Po raz pierwszy o organizację igrzysk olimpijskich Chińczycy walczyli w 1993 r., lecz okazało się, że zbyt mało czasu upłynęło od tragicznych wydarzeń na placu Tiananmen. Gdy okazało się, że na kandydaturę Sydney głosy oddały głównie państwa zachodnie, a na Pekin – azjatyckie i afrykańskie, w Chinach wybuchły antyzachodnie demonstracje. Wyniki głosowania przyczyniły się do wzmocnienia koncepcji wartości azjatyckich. Idea ta pojawiła się nieco wcześniej, jako uzasadnienie sukcesu ekonomicznego azjatyckich tygrysów z jednej strony, a z drugiej – odpowiedź na zachodnią krytykę łamania praw człowieka. Owe specyficznie azjatyckie wartości opierały się przede wszystkim na społecznych i kulturowych tradycjach konfucjańskich. Ostry podział na świat zachodni i wschodni podczas głosowania miał udowadniać niemożność pogodzenia tych dwóch światów.

W konkurencji o prawo organizacji letnich igrzysk olimpijskich Pekin wystartował ponownie w 2001 r. Przedstawiciel Chin argumentował wówczas:

Pekin, ze swoją starożytną przeszłością, dynamiczną teraźniejszością i ekscytująca przyszłością ma zaszczyt starać się po raz drugi o organizację igrzysk olimpijskich. Wierzymy, że jest odpowiedni czas, aby Pekin mógł świętować igrzyska olimpijskie²³.

Wygraną Chińczycy uzyskali już w drugiej rundzie głosowania. Co przesądziło o przyznaniu Pekinowi prawa organizacji olimpiady w 2008 r.? Wśród argumentów, jakie Pekin przedstawił na poparcie tezy, że jest idealnym kandydatem²⁴, był fakt, że Chińska Republika Ludowa jest przedstawicielem krajów rozwijających się i igrzyska w Pekinie przyczynią się do upowszechniania idei olimpijskiej w krajach Trzeciego Świata. Równocześnie, mimo że Chiny zaliczały się do

gli meng pi xian zhengfu bu chuxi kaimushi fan zhengzhi cuowu [Były kanadyjski premier ostro potępia obecny rząd, nieuczestniczenie w ceremonii otwarcia to błąd polityczny], „Huanqiu Ribao”, 22.08.2008.

²³ [International Olympic Committee], *Prefacje*, www.images.beijing2008.cn/upload/lib/bidreport/pref-ace.pdf, [09.08.2008].

²⁴ Zob.: H. Ostbo Haugen, *The Construction of Beijing as an Olympic City*, www.sum.uio.no/publications/pdf_fulltekst/dt2003.05.haugen.pdf, s. 45–66, [12.04.2008].

państw rozwijających się, przedstawiały Pekin jako miasto już stosunkowo dobrze rozwinięte technologicznie i z szansą na dalszy szybki rozwój wspomagany przez olimpiadę. Kolejnym argumentem było zdecydowane poparcie dla igrzysk zarówno władz państwowych, władz miasta, jak i mieszkańców. Według badania opinii publicznej, przeprowadzonego przez Instytut Gallupa, aż 95 procent mieszkańców Pekinu popierało pomysł organizacji olimpiady w ich mieście²⁵. Chiny wykorzystały w walce o olimpiadę także dwa argumenty, które wydawały się działać na ich niekorzyść: zanieczyszczenie środowiska i prawa człowieka. Chińczycy nie zaprzeczali złemu stanowi środowiska, lecz deklarowali, że poprawią go do olimpiady. Organizacja igrzysk rzeczywiście przyniosła bezprecedensowe możliwości ekologicznego uświadamiania społeczeństwa. W kwestii praw człowieka odwołano się do trzech argumentów: że prawa człowieka nigdy nie były w lepszym stanie niż obecnie, że prawo do organizacji olimpiady też jest prawem człowieka i dlatego należy się ona ponadmiliardowemu narodowi chińskiemu. I wreszcie, że organizacja igrzysk przyczyni się do dalszej poprawy sytuacji, ponieważ pomoże w podniesieniu standardu życia – tu prawa człowieka rozumiane były materialnie. Niektórzy zachodni obrońcy praw człowieka liczyli, że dzięki obecności kilkudziesięciu tysięcy zagranicznych dziennikarzy, system polityczny wykaże większą otwartość i ograniczy cenzurę. Tak się jednak nie stało. Jak powiedział konsultant artystyczny stadionu „Ptasie gniazdo”, Ai Weiwei, który odciął się od swojego dzieła i olimpiady w ogóle:

Władza chce użyć tych igrzysk, aby świętować samą siebie i swoją politykę otwarcia Chin. Ale stało się jasne, że nadzieja na liberalizację jest bezpodstawna. Ten system na nią nie pozwoli²⁶.

Udane igrzyska miały także pokazać Chińczykom, że KPCh właściwie rozwija potencjał narodu, który ledwie 24 lata wcześniej zdobył pierwsze medale olimpijskie. Miały utrzymać naród chiński w przekonaniu, że partia skutecznie zarządza krajem i że tylko ona jest w stanie zapewnić dominację nad Zachodem w każdej dziedzinie, w tym i w sporcie. Chińczycy nie powinni mieć wątpliwości, że głównym twórcą sukcesu olimpijskiego była KPCh, która dzięki swoim skutecznym działaniom, najpierw doprowadziła do przyznania Pekinowi igrzysk, a następnie uruchomiła wszelkie możliwe środki, by należycie je zorganizować – w tym skuteczne sportowe programy treningowe, aby zapewnić Chinom zwycięstwa sportowe. Partii udało się umocnić swoją legitymizację poprzez przypisanie sobie zasług za sukces. Niewątpliwie rolę w potwierdzaniu legitymizacji chińskich władz pełnili zachodni przywódcy, którzy pojawili się na ceremonii otwarcia igrzysk, gdyż ich obecność stanowiła dowód skuteczności chińskich władz na arenie międzynarodowej. Wei Jingsheng, dysydent domagający się już w 1978 r.

²⁵ [International Olympic Committee], *Poll on Support Rate of Olympic Bid*, www.61.135.189.87/eolympic/ztq/gpdc/gallup.htm, [20.04.2008].

²⁶ E. C. Economy, A. Segal, *China's Olympic Nightmare*, „Foreign Affairs”, July–August 2008.

„piątej modernizacji” stwierdził, że jeśli KPCh będzie miała takie igrzyska, jakie zamierza – bez zakłóceń, chronione siłą państwa policyjnego – to zyska dalsze dwadzieścia lat u władzy²⁷. I należy się z nim zgodzić.

Wzmocnienie poczucia wspólnotowości

Igrzyska olimpijskie były bezprecedensową okazją do wzmocnienia nastrojów patriotycznych i poczucia wspólnotowości w narodzie chińskim, a zarazem do podkreślania jedności narodowej i aktualności zasady „jednych Chin”. Choć w trakcie igrzysk olimpijskich nastroje szowinistyczne nie były rozwijane, to można je było zaobserwować jeszcze przed zawodami, w czasie sztafety olimpijskiej. Demonstracje przeciwników organizacji olimpiady zostały wykorzystane do wzmocnienia nastrojów patriotycznych, niejednokrotnie nastawionych przeciwko cudzoziemcom, działającym rzekomo na niekorzyść Chin.

Sztafeta olimpijska została zaplanowana jako pochód przygotowujący do udanych igrzysk. Tymczasem „Podróż harmonii” zamieniła się w walkę między obrońcami praw człowieka, zwłaszcza zwolennikami niepodległości Tybetu, a stroną chińską, dbającą o wizerunek własny i pekińskiej olimpiady. Chińskie media zadbały o odpowiedni przekaz, pomijając informacje o protestach czy próbach zakłócenia ceremonii zapalenia pochodni w Olimpii. Nie prezentowano argumentów demonstrantów, lecz jeśli w ogóle ich pokazywano, to jako nielicznych szaleńców popierających secesjonistów, dążących do rozbicia Chin i sabotujących ideały olimpijskie. Skupiano się na kontrademonstracjach w obronie chińskiej olimpiady, często inicjowanych przez przedstawicieli chińskich studentów i diaspory. Przywoływano przypadek Jin Jing, „Anioła na wózku”, zawodniczki z igrzysk paraolimpijskich, która w Paryżu na wózku heroicznie broniła pochodni przed demonstrantem. Współwinnymi protestów uczyniono zachodnie media, jako przekazujące nieprawdziwy obraz Chin i sztafety olimpijskiej. Agencja Xinhua przekonywała, że zakłócenia sztafety potępił nie tylko prezydent MKOl, ale i cały świat: „Internauci z całego świata szturmowali stronę internetową igrzysk, aby potępić brutalne protesty, jakie miały miejsce podczas sztafety w Paryżu i Londynie”²⁸. Nagłaśniano także akcję bojkotu sieci Carrefour w odpowiedzi na zakłócenia przebiegu sztafety we Francji. Za współwinnych podżegania przeciwko Chinom uznano także „klikę Dalajlamy”. Ostatecznie, Komunistyczna Partia Chin nie zdołała przekonać do swojej wizji obrońców praw człowieka, ale też nie był to jej cel. Co najważniejsze, udało się zachować wśród chińskich obywateli przekonanie, że olimpiada w Pekinie okazała się sukcesem całego narodu pod przewodnictwem

²⁷ J. Nordlinger, *The Road to Beijing: The Perils and Possibilities of Holding the Olympic Games in a Police State*, „National Review” 2008, Vol. 60, nr 10.

²⁸ Yan Liang, *Netizens Worldwide Condemn Violent Protests at Olympic Torch Relay*, 08.04.2008, www.news.xinhuanet.com/english/2008-04/08/content_7942595.htm, [20.08.2008].

skutecznej KPCh. Udało się także zjednoczyć wokół idei obrony twarzy Chińczyków poza granicami kraju – rzeczywiście brali oni udział w demonstracjach popierających pekińską olimpiadę i popierali ją na forach internetowych. Udało się też upowszechnić przekonanie, że zachodnie media są nastawione antychińsko i nie sposób im wierzyć²⁹.

Sama sztafeta olimpijska pomyślana była jako odzwierciedlenie chińskiej jedności w wielości. Na terenie Chińskiej Republiki Ludowej sztafeta przebiegła przez wszystkie prowincje, regiony autonomiczne i miasta wydzielone. Już w trakcie ustalania jej trasy problem stanowił Tajwan – czy powinien znaleźć się w części międzynarodowej (wg Tajpej), czy narodowej (wg Pekinu). Rok przed olimpiadą prezydent Hu Jintao zaproponował, aby ogień olimpijski przybył do Tajpej między wizytą w Korei a Hongkongiem. Dla tajwańskich polityków oznaczało to symboliczne włączenie Tajwanu do wewnątrzchińskiej trasy³⁰. Ostatecznie sztafeta olimpijska nie odwiedziła jednak wyspy. Zawitała natomiast do obu Specjalnych Regionów Administracyjnych: Hongkong i Makao. Także wizyta w Tybecie wzbudzała kontrowersje – ostatecznie sztafeta dotarła do Lhasy, lecz wizytę skrócono z trzech do jednego dnia. Z protestami wiązało się wniesienie ognia olimpijskiego na Everest. Dla strony chińskiej był to absolutny sukces, ponieważ, mimo trudności, pochodnia olimpijska została po raz pierwszy w historii wniesiona na najwyższy szczyt Ziemi. Z drugiej strony była to manifestacja przynależności Tybetu do państwa chińskiego – tym ważniejsza, że odbyła się dwa miesiące po protestach w Lhasie. Transmisje telewizyjne spod Everestu były też okazją do udowodnienia, jak bardzo poprawiło się życie Tybetańczyków pod rządami chińskimi. W ekipie himalaistów z pochodnią olimpijską znaleźli się także Tybetańczycy, których etniczne pochodzenie podkreślano przy równoczesnym akcentowaniu przynależności do jednego narodu chińskiego.

Sama ceremonia otwarcia igrzysk olimpijskich, przy wszystkich opisanych wyżej odniesieniach do chińskiej kultury, kładła także silny akcent na zróżnicowanie etniczne Chin, przy zachowaniu nadrzędnej zasady jednych Chin. Chińska flaga została przyniesiona przez dzieci ubrane w stroje ludowe, reprezentujące grupy narodowe ChRL (choć później okazało się, że dzieci te, należące do Galaxy Children's Art Troupe, były narodowości Han³¹). Wznoszeniu flagi towarzyszył hymn ChRL odśpiewany przez chór, w skład którego wchodził także przedstawiciel mniejszości. Gdy flaga była wnoszona na stadion, dziewczynka w czerwonej sukience odśpiewała patriotyczną „Pieśń dla ojczyzny” (*Gechang zugu*).

²⁹ Zob.: www.anti-cnn.com, [29.08.2008].

³⁰ BBC, *China and Taiwan in Olympic Row*, 27.04.2007, www.news.bbc.co.uk/2/low/asia-pacific/6598711.stm, [16.08.2008].

³¹ L. Chao, J. Leow, *Chinese Children in Ethnic Costume Came From Han Majority*, „Wall Street Journal”, 14.08.2008.

Pieśń, skomponowana przez Wang Xina około 1950 r., stanowiła w zasadzie jedyne odniesienie do historycznego okresu maoizmu, choć podczas ceremonii otwarcia odśpiewano jedynie refren i pierwszą zwrotkę o treści:

Flaga z pięcioma gwiazdami powiewa na wietrze, rozbrzmiewa pieśń zwycięstwa,
Śpiewaj pieśń, by chwalić naszą drogą ojczyznę, ku dobrobytowi i sile narodowej.
Przez góry i równiny, ponad Rzeką Żółtą i Jangcy;
Ta przepiękna ziemia jest naszą ukochaną ojczyzną,
Powstań, bohaterski narodzi! Nasza solidarność i przyjaźń nas wzmocni jak stal.

W dalszym tekście pieśni znajdują się wersy:

Jesteśmy pracowici, jesteście odważni; niezależność i wolność to nasze ideały;
Pokonałiśmy wiele przeciwności, aby osiągnąć dzisiejszą wolność!
Kochamy pokój, kochamy ojczyznę; kto śmie nas zaatakować, zginie! [...] Właśnie wschodzi słońce na wschodzie, republika ludowa rozkwita;
Nasz przywódca Mao Zedong wskazuje kierunek naprzód.
Nasze życie każdego dnia jest lepsze, nasza przyszłość jest świetlista³².

Słowa te nie zostały odśpiewane, ale nawiązanie do okresu maoizmu mogło zostać odczytane przez Chińczyków. Niemniej wśród Chińczyków z sentymentem wspominających Mao Zedonga pojawiała się krytyka niewystarczającego nawiązania do przewodniczącego Mao, bez którego współczesne Chiny nie mogłyby istnieć.

Jedność Chin została zmanifestowana podczas wkraczania ekip narodowych na stadion olimpijski. Największy aplauz, poza ekipą chińską, otrzymały reprezentacje Hongkongu oraz Tajwanu. Tajwan wystąpił jako odrębna reprezentacja pod kompromisową nazwą Chińskie Tajpej (*Zhonghua Taibei*) i pod flagą olimpijską. Kompromis polegał na tym, że strona tajwańska zrezygnowała z nazwy Tajwan, ale i nie użyła nazwy „Tajpej, Chiny” (*Taibei, Zhongguo*), co byłoby preferowane przez chińskie władze. Nazwa „Chińskie Tajpej” została zaakceptowana przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski w 1980 r., a do porozumienia regulującego problem nazwy między Pekinem a Tajpej doszło w 1989 r. Mimo to media w ChRL nadal stosują nazwę „Taipei, Chiny”³³.

Ideologizacja igrzysk, nawiązywanie do symboliki narodowej i sukcesy sportowe nie tylko odniosły pożądany skutek. Wśród Chińczyków dominowało poczucie dumy, począwszy od ceremonii otwarcia. W chińskich mediach przytaczano wypowiedzi studentów: „Nigdy nie czułam tak wielkiej miłości do ojczyzny, jak w tym chwalebnym momencie”³⁴, „Hymn narodowy śpiewaliśmy płacząc ze wzruszenia, wielka miłość do ojczyzny i dumą narodowa jeszcze się wzmocniły”; artystów, uczonych: „Chiny zadziwiły i zaskoczyły świat”, „Otwarcie było w stu procentach chińskie, rozprzestrzeniło wspaniały obraz chińskiej kultury”.

³² Tłumaczenie własne na podstawie chińskiego tekstu pieśni.

³³ Shih Hsiu-Chuan, Ko Shu-Ling, *Taiwan's Olympic Title Fuels Controversy*, „Taipei Times”, 25.07.2008.

³⁴ Za: Keen Zhang, *Pride and Passion on Aug. 8*, 09.08.2008, www.china.org.cn/2008-08/09/content_16177406_5.htm, [20.08.2008].

Zachwycali się także Chińczycy z diaspory: „Przez sto lat nasz kraj podążał wyboistą drogą, ale szliśmy pewnym krokiem, by teraz dzielić te same uczucia w tysiącu serc. Jako Chińczyk czuję dumę z ojczyzny”. Według chińskich mediów igrzyska spotkały się z pozytywnym odbiorem nawet ofiar trzęsienia ziemi w Syczuanie: „Doczekaliśmy się w końcu olimpiady, w sercu niewypowiedziana radość”, „Ta wspaniała uroczystość pokazuje, że nasz kraj jest coraz silniejszy, dlatego nie musimy się bać wielkich katastrof jak trzęsienie, ponieważ wspiera nas partia i rząd, i z pewnością odbudujemy domy”, a także ich ratowników: „Chcemy, żeby radość z igrzysk olimpijskich przekształciła się w motywację, by jeszcze lepiej zwalczać skutki trzęsienia ziemi”³⁵. Chińskie media wielokrotnie powtarzały też pochwały światowych przywódców, jak np. wypowiedź Sarkozy’ego, że Pekin już teraz zasługuje na złoty medal.

Robotniczy dziennik „Gongren Ribao” tuż po ceremonii otwarcia przytoczył entuzjastyczne opinie zachodnich mediów: „Szokujące!”, „Chiny są potężne, ceremonia otwarcia była wspaniała”, „Fajerwerki były niesamowite”, „Pokazano dzisiaj starożytną historię Chin, dostrzegłem, jak wszechstronna jest chińska cywilizacja, jak wielkie są Chiny”, „Pokazana wieloetniczność i wielokulturowość Chin otworzyła moje oczy”, „Pekińska olimpiada to okazja dla Chin do zaprezentowania swojej kultury; wnioskując z dzisiejszej ceremonii jestem głęboko przekonany o jej bogactwie”, „Wspaniały efekt wizualny”³⁶. Po zakończeniu olimpiady „Gongren Ribao” przytoczył nie mniej zachwycone głosy zagranicznych dziennikarzy, zgadzających się, że Chiny rzeczywiście, jak obiecały, zorganizowały igrzyska zielone, technologicznie zaawansowane i przyjazne dla ludzi oraz że organizacja „przeszła najbardziej optymistyczne założenia”. Dziennik podsumował, że „Świat będzie pamiętać olimpijskie zaangażowanie Chińczyków, a ogień serdecznej gościnności nigdy nie zgaśnie”³⁷. A wszystko to na dowód, że także za granicą udało się zapewnić idealny odbiór igrzysk i pokazać światu, jak wspaniała, bogata i różnorodna jest chińska kultura.

Zgodnie z przewidywaniami, XXIX Letnie Igrzyska Olimpijskie w Pekinie stały się areną, na której celebrowano chiński nacjonalizm. Jednakże nie był to nacjonalizm szowinistyczny, antagonizujący „gorący”. Chińczycy postawili na nacjonalizm w rozumieniu anglosaskim, pozytywny, bardziej kojarzony z chłodnym zaznaczeniem wspólnoty, jedności narodowej. Sposób świętowania igrzysk olimpijskich można też interpretować jako wyraz afirmacji bogactwa kulturowego Chin – zarówno w wymiarze przestrzennym, w tym różnorodności etnicznej, jak i czasowym, pod kątem rozciągłości historycznej cywilizacji chińskiej.

³⁵ Cyt. za: Xiao Mei, *Ge zu ge jie qunzhong shengzan Beijing Aoyunhui kaimushi* [Masy wszystkich narodowości i z wszystkich środowisk wychwalają ceremonię otwarcia olimpiady w Pekinie], „Gongren Ribao”, 10.08.2008.

³⁶ Zhou Shuping, *Haiwai meiti gaodu pingjia Aoyunhui kaimushi* [Zagraniczne media zachwycają się ceremonią otwarcia olimpiady], „Gongren Ribao”, 09.08.2008.

³⁷ Zhou Shuping, *Haiwai meiti shengzan Beijing Aoyunhui bimushi* [Zagraniczne media chwalą ceremonię zakończenia pekińskich igrzysk], „Gongren Ribao”, 25.08.2008.